Należytość pocztowa opłacona gotówką. Kraków - Lwów - Poznań - Warszawa - Łódź Cena egz. 30 groszy.
Nr. 9. Śląsk - Częstochowa - Piotrków - Wilno 25 lutego 1934 r. Rok VI.

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

Prenumerata: miesięcznie 1·35 zł. — kwartalnie 4·00 zł. — półrocznie 8·00 :—: Rocznie 16·— zł. :—:

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. Stolarska 6, tel. 11018 KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 409-580.

CENY OGŁOSZEŃ

1 strona wiersz	mm	75 groszy.
Kronika	„	50 „
Nadesłane	„	40 „
Zwykłe	„	20 „

„PAMIĘTAJ, ŻE JEŚLI COKOLWIEK KUPUJESZ U ŻYDA LUB SPRZEDAJESZ ŻYDOWI, DAJESZ MU ZAROBEK I TYM ZAROBKIEM POWIĘKSZASZ MAJĄTEK ŻYDOWSKI A ZMNIEJSZASZ NASZ MAJĄTEK POLSKI".

Wielka ankieta „Hasła Podwawelskiego"

Jak usunąć żydów z Polski?!

Oto pytanie, które dręczy każdego, miłującego swój kraj Polaka.

Bez względu na stan, bez względu na przynależność partyjną, każdy Polak winien dążyć **do jednego celu:**

Odżydzenia Polski!!!

Na ostatniem posiedzeniu Sejmu poseł Miedziński powiedział:

„Podajcie nam przyzwoity, europejski, godny ludzi kulturalnych, celowy program załatwienia sprawy żydowskiej, to natychmiast go przyjmiemy i zrealizujemy".

Nawiązując do powyższych słów, **rozpisujemy ankietę i wzywamy naszych czytelników do wzięcia w niej udziału, do wypowiedzenia się w tej tak ważnej dla naszego życia sprawie, do podania realnego projektu usunięcia żydów z Polski.**

W tym celu **otwieramy łamy naszego pisma dla szerokich rzesz czytelników.** Każdy czytelnik może przesłać swoje myśli w tej kwestji, które po ocenie redakcji ukażą kolejno w „Haśle Podwawelskiem".

Opinja publiczna to **potęga.** Trzeba, aby Rząd nasz wiedział, **jaka jest opinja polskiego społeczeństwa w sprawie żydowskiej.** Trzeba znaleźć **celową i realną odpowiedź** na pytanie: **Jak usunąć żydów z Polski?! Trzeba przyjść z pomocą Rządowi i podać mu program jakiego żąda!**

REDAKCJA

Sąd Okręgowy w Krakowie
Wydział III Karny
Dnia 9. lutego 1934 r.
III Pr. 25/34.

Sąd Okręgowy Wydział III w Krakowie na posiedzeniu niejawnem w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu okręgowego w Krakowie wydał następujące

postanowienie

I. Zatwierdza się po myśli § 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo grodzkie w Krakowie dn. 8. lutego 1934 r. konfiskatę czasopisma „Hasło Podwawelskie Nr. 7 z 11 lutego 1934 r. z powodu treści:

1) artykułu zamieszczonego na stronie 2 i 3-ciej pt.: „Ruch hitlerowski w Niemczech epokowem zdarzeniem dla całej Europy" w ustępie od słów „Nic dziwnego" do słów „przed burzą" albowiem treść tego ustępu zawiera znamiona występku z art. 170 kk.

2) artykułu zamieszczonego na stronie 6-tej wraz z tytułem od słów „Zajścia antyżydowskie" do słowa „żydowskich" albowiem treść tego ustępu zawiera znamiona występku z art 156, 170 kk.

3) artykułu zamieszczonego na stronie 6. pt. „Fałszywy wstyd i próżna bojaźń" w ustępie od słów „Kolportaż tego" do słów „to rozczula" od słów „Biedny właściciel" do słowa „policjanta" albowiem treść tych ustępów zawiera znamiona występku z art. 127 kk.

II. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższych artykułów, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Hasło Podwawelskie" i w Dzienniku Urzędowym.

III. Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

Przewodniczący Dr. Hubl w. r. Prezes Sądu Okręgowego. — Protokolant Kobylarz w. r. — Za zgodność Sekretarz (podpis nieczytelny).

—0—

Sąd Okręgowy w Krakowie
Wydział III Karny
Dnia 9. lutego 1934 r.
III Pr. 24/34.

Sąd Okręgowy Wydział III w Krakowie na posiedzeniu niejawnem w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu okręgowego w Krakowie wydał następujące

postanowienie

I. Zatwierdza się po myśli § 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo grodzkie w Krakowie dn. 8. lutego 1934 r. konfiskatę wywieszki czasopisma „Hasło Podwawelskie" Nr. 7 z dnia 11. lutego 1934 r. z powodu treści napisu od słowa „Zajścia" do słowa „Pabjanicach" albowiem treść tego napisu zawiera znamiona występku z art. 170 kk.

II. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego napisu, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Hasło Podwawelskie" i w Dzienniku Urzędowym.

III. Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

Przewodniczący Dr. Hubl w. r. Prezes Sądu Okręgowego. — Protokolant Kobylarz w. r. — Za zgodność Sekretarz (podpis nieczytelny).

Kujemy przyszłość Narodu!

Kraków, 21 lutego 1934 r.

Niezmordowaną, nieznającą wytchnienia pracą — wzniosła 600-miljonowa rzesza aryjczyków — na przestrzeni blisko 2.000 lat — dumny i wspaniały gmach chrześcijańsko-aryjskiej kultury, która — do niedawnego jeszcze czasu — predestynowała nas — nie na niewolników — ale na władców tej ziemi.

Na każdej niemal stronie wielkiej „Historji świata" spiżowemi wyryto zgłoskami, — że idealna dążność do kultury i uszlachetnienia, jak również realna wola jej tworzenia, w żadnej innej rasie nie jest tak głęboko zakorzeniona, jak właśnie w aryjskiej.

To też wszystkie elementy, ktore w obecnych czasach kulturę naszą zniszczyć usiłują — nie z naszej, twórczej pochodzą rasy, ale z destrukcyjnej rasy semickiej, a ściśle żydowskiej.

Dopóki jednak burzycielskie zapędy mniejszości, nie groziły nam utratą dominującego stanowiska w świecie, dopóki wreszcie mogliśmy się zmierzyć w walce otwartej, jak przystoi każdej szlachetnej rasie — dopóty niebezpieczeństwo nie było tak groźne. Od kilkunastu jednak lat jest inaczej!

Wywrotowe elementy, żydowsko-masońskie, w coraz badziej natarczywy sposób, dybią na — wzniesiony przez nas — potężny gmach aryjskiej kultury, a także nasze ustroje państwowe — i to pod postacią bądź tajnych, bądź też — sprytnie ukrywających swe właściwe cele — świetnie zorganizowanych, związków, które z pokolenia na pokolenie, zyskują coraz więcej na znaczeniu.

Oczywiście działalność ich niezupełnie jest ogółowi znana. Działają bowiem w sposób perfidny, podziemny, strzelając pewnie, z ukrycia, zza węgła do — zgóry upatrzonego — celu. A celem ich pogrzebanie i zniszczenie wszystkiego, co było przez całe stulecia podstawą prawa i logiki, etyki i religji naszej — uświęcone tradycją pokoleń i tak drogie — bo właściwe — naszej rasie.

Dumnemu i szlachetnemu idealizmowi aryjczyków przeciwstawiają te żydowsko - masońskie elementy takie hasła jak: równość, liberalizm, braterstwo, postęp, demokracja, komunizm, ateizm, i — w djabelski iście sposób — łapią na nie łatwowiernych półgłówków, odbierając ludzkości to, co najbardziej jej potrzebne, a co tak wyraźnie dzieli ją od świata zwierząt, t.j. religję i prawo.

Aby celu swojego dopiąć nie cofają się przed niczem i przez opanowanie światowego kapitału, służby informacyjnej i prasowej — stawiają olbrzymią większość aryjskiej rasy — w położenie słabszego przeciwnika, błądzącego poomacku, nieświadomego nieszczęścia samego, jak i kierunku, z którego ono zagraża.

W sposób potężny wywierają te wywrotowe elementy swój wpływ na rządy państw i to nietylko Europy — dążąc za wszelką cenę do wojny, do poróżnienia narodów — nie wahając się nawet używać do swoich osobistych celów, oficjalnej dyplomacji, która niejednokrotnie stoi na ich usługi. Pójdźmy dalej. Przypatrzmy się wszelkim formom, przy pomocy których wypowiada się kultura człowieka — wszelkim dążnościom w sztuce, literaturze, nauce. Wszędzie, aż nadto widoczny — obcy nam — posmak żydowski.

Samo się przez się rozumie, że dążeniem ich, jest niedopuścić do obudzenia się, samopoczucia aryjskiej rasy — do zgromadzenia energji i sił, potrzebnych dla zniszczenia ich — tak ogromnym kosztem stworzonych planów hegemonji nad światem.

Jednakże świat katolicki czuwa! Dziś **cała ta potworna polityka żydowsko-masońska stała się dla każdego myślącego człowieka — aż nadto — jasna i przejrzysta.**

Niebezpieczeństwo jest groźne, ale jeszcze groźniejszem byłoby ukrywanie go pod „korcem maku", nie danie ogółowi możności zapoznania się z niem i skupienia sił do odparcia ataku.

Zrozumiały to jednostki — ludzie patrzący na świat dalej niż inni i pracują z całem zaparciem się w tym kierunku, aby społeczeństwa uświadomione były o tem, co im grozi i na czas przygotowały się do walki, mającej na celu ratowanie walącego się gmachu, potężnej aryjskiej kultury, którą — z takim wysiłkiem budowaliśmy przez 20 blisko stuleci.

Wśród tych nielicznych bojowników o przyszłość narodu znajduje się i nasze wydawnictwo.

Kiedy przed laty kilkunastu podjęliśmy walkę z potężną mafią żydowską, walkę bezkrwawą, w imię najszlachetniejszych ideałów — byliśmy pełni niezłomnej wiary w swe posłannictwo, wiary w konieczność tej walki, oraz jej skuteczność. W Europie głucho jeszcze było i cicho. Gdzieniegdzie tylko sporadyczne odzywały się w tej materji głosy, ale były to tylko „głosy wołającego na puszczy".

Tymczasem mijały lata. Zmieniły się czasy i ludzie. Hasła rzucane przez pismo nasze w szerokie rzesze społeczeństwa poczęły znajdywać coraz większe zrozumienie, coraz częściej pojawiają się ludzie, którzy mają odwagę głośno mówić o celowości naszej pracy, ale... i na tem koniec. O skupieniu znacznych choćby sił, zjednoczonych pod wspólnym sztandarem, na którym widnieje znak krzyża — jako symbol walki z żydostwem — trudno u nas mówić.

Społeczeństwo polskie — z zapałem godnym zaiste lepszej sprawy — angażuje się w przeróżnych związkach, związeczkach, stowarzyszeniach, popiera — **nie zawsze świadomie — wrogą nam prasę, a choćby tylko trującą dusze nasze pornografję — miast silnie stanąć w szeregu do walki, jaką narzuciła nam żydowska zachłanność.**

Cóż pomoże — choćby nadludzki wysiłek jednostek, jeżeli nie stanie za nią zwartym murem zjednoczone we wspólnym ideale społeczeństwo?

Wydawnictwo jednak nasze, pozbawione — mówmy szczerze — wszelkiej pomocy ze strony narodu, pomocy tak materjalnej jak i moralnej, podjętą raz ideę stara się rozwinąć, obudzić z letargu tych, którzy patrząc nie widzą, a słuchając nie słyszą.

Wysiłek to przekraczający niejednokrotnie granice materjalnej możliwości — nie przeszkadza to jednak w pracy, nie pozwala założyć rąk bezczynnie, przeciwnie skłania nas do wniknięcia w wszelkie przejawy żydowskiej ekspanzji, czego wyraz dajemy w szeregu artykułów, wybitnych nieraz autorów, uważających — podobnie jak i my — podjętą walkę, za święty swój obowiązek. Na drodze tej podtrzymuje nas wiara w słuszność sprawy oraz nadzieja na niedaleką już zmianę w umysłowości całego społeczeństwa, otwierającego powoli oczy na to, co dotychczas było dla niego nieznane, a przynajmniej bardzo niejasne.

Czekamy! Bo dopóki nie stanie za nami naród, w całej zwartej swej masie — dopóty usiłowania nasze dać mogą efekt nieznaczny, nie stojący w żadnym stosunku do celu, dla którego walkę prowadzimy.

Potrzeba nam pomocy — i to pomocy nietylko materjalnej, ale i moralnej, która stać się może bodźcem do dalszej pracy, a zarazem utwierdzi w nas przekonanie o jej potrzebie, ba! konieczności.

Kto pracuje dla idei — choćby b. niewdzięcznej — kto woła nieraz w pustą przestrzeń, nie słyszany całkiem albo b. słabo — ten wie, jak wiele dobrego zdziałać może słów kilka uznania czy zachęty — jak znacznie ułatwia to pracę, każąc zapomnieć o piętrzących się nieraz przeszkodach, utrudniających kontynuowanie rozpoczętego dzieła.

O! jakże inaczej przedstawia się sprawa ta zagranicą. W ostatnich kilku latach kwestja żydowska w krajach całej Europy stała się tak palącą, że dla jej załatwienia, powstał samorzutnie — cały szereg świetnie zorganizowanych związków, skupiających olbrzymie ilości karnych członków i dysponujących znacznemi funduszami, co pracę ogromnie ułatwia.

Dość wspomnieć, że zagraniczne związki powołane do walki z żydowsko-masońską plagą, posiadają już doskonale redagowane własne organy, świetną służbę informacyjną, a nadto poważny i kosztowny materjał propagandowy, w postaci broszur, książek, niejednokrotnie dzieł, znanych i poważanych autorów, które w znakomity sposób pozwalają im ostateczny osiągnąć cel (vide Niemcy!).

I wydawnictwo nasze — choć przy pomocy b. sszupłych środków materjalnych redagowane, wzbudziło duże zainteresowanie zagranicą. **Ostatnio — po dłuższej wymianie korespondencji — zwróciły się do nas pokrewne ideowo związki zagraniczne — grupujące się w „Wszechświatowym Związku Aryjskim" — z zaproszeniem do współpracy co pozwoli poza indywidualnie prowadzoną akcją — na skoordynowanie wysiłków wszystkich niemal narodów Europy ku wspólnemu celowi. Pismo nasze jest zatem pierwszem w Polsce — które potrafiło sobie wyrobić uznanie nawet u obcych i powołane zostało do pracy międzynarodowej. Z lokalnego wydawnictwa — zainteresowanego prawie wyłącznie zagadnieniem ruchu antysemickiego w Polsce — stajemy się poważnem ogniwem, w wielkim, zacieśniającym się międzynarodowym łańcuchu, który obejmuje już — wraz z Polską — 15 państw Europy i Ameryki.**

Na skutek tych faktów — będziemy w możności podawać swym Czytelnikom — interesujące wiadomości o zagadnieniach problemu żydowskiego ze wszystkich niemal części świata, w drodze wzajemnej wymiany artykułów — przez co także artykuły naszego pisma drukowane będą w prasie zagranicznej — w 14-tu różnych językach, co pozwoli całemu światu zorjentować się dokładnie w kwestji żydowskiej naszego kraju.

Stajemy więc teraz przed Wami Szan. Czytelnicy z głośnem wołaniem:

Wykuwamy przyszłość Narodu! Niechaj nie braknie i Was w tej pracy! Nie możemy przecież pozwolić na to, aby pokolenia przyszłe wyrzucały nam boleśnie, że zmarnowaliśmy długi okres historji.

Jak Polska długa i szeroka — stawajmy do szeregu — który połączy nas wspólną ideą walki z żydowsko-masońską supremacją. Niechaj „Hasło Podwawelskie" stanie się tem pismem, którego Wam najbardziej potrzeba — niech zjednoczy Was niezależnie od stanu, stopnia wykształcenia czy zawodu — niechaj w całej Polsce nie stanie tych, dla których „Hasło Podwawelskie nie jest potrzebą duszy i wyrazem najszczytniejszej pojętej idei pan-aryjskiej.

P-s.

——0——

O celowy program
załatwienia sprawy żydowskiej w Polsce.

Podczas ostatniej debaty budżetowej w Sejmie generalny sprawozdawca budżetu **poseł Miedziński** zabrał głos m. in. i w sprawie żydowskiej.

Co generalny referent budż. powiedział o żydach w Polsce?

„Łatwoby było Polską rządzić" — mówił on — gdyby nie ten drobiazg: 30 proc. mniejszości narodowej, w tem 2.700 tys. żydów.

(Głos z ław żydowskich: **3 miljony 300 tysięcy!**)

Jest rzeczą niezmiernie przykrą, że tak jest! Wolelibyśmy, aby tak **nie było!** Wolelibyśmy, żeby miasta nasze w kraju, który nie jest uprzemysłowiony,. w kraju, w którym odpływ sił, zbywających na wsi, zostały zamknięte przez zamknięcie emigracji, żebyśmy mieli chociaż ten odpływ do miasteczek, do rzemiosła, do handlu. Ten jest zablokowany dlatego, że **miasta są zajęte przez wielką masę żydów.** Wolelibyśmy widzieć co innego, gdy przejeżdżamy przez miasteczka: jak człowiek przyjrzy się dzielnicom zachodnim, tym czystym porządnym miasteczkom, a jak przyjedzie w Kieleckie, czy tutaj do jakiegoś Kałuszyna, to rzeczywiście niedobrze się robi. **I każdy z nas by**

Dopóki nie zawita w każdym POLSKIM domu „Hasło Podwawelskie” nie będzie Polski dla Polaka.

wołał, aby tego wszystkiego nie było.

Ale jakże na to poradzić? To jest bardzo trudne praktycznie do przeprowadzenia zagadnienie. Jeżeli panowie opracują przyzwoity, europejski, godny ludzi kulturalnych, **celowy program za łatwienia sprawy żydowskiej to my na tychmiast go przyjmiemy i zrealizujemy.**

Za te słowa, z całą zjadliwością rzuciła się na posła Miedzińskiego **prasa żydowska**, która rozzuchwalona pobłażliwą w stosunku do żydów polityką rządu, dziś o każde najmniejsze określenie dla siebie nieprzychylne **gnie wa się** i to bardzo srodze.

Zwłaszcza ostatnie słowa posła Miedzińskiego nie podobały się żydom. Tutaj najbardziej złośliwie „Nasz Przegląd“ pisze:

„Gorący przeciwnik ekscesów antyżydowskich pytał właściwie nawpół serjo o **„środek na usunięcie... bez bólu...“**

O ile chodzi o sam środek, o celowy program, załatwienia sprawy żydowskiej w Polsce, na co poseł Miedziński nie widzi żadnej rady, to pierwszym warunkiem akcji, zmierzającej do odżydzenia naszego życia — jest **nierobienie z żydami polityki.**

Drugim warunkiem tej akcji jest **zrozumienie tego, że czasy się zasadniczo zmieniły,** że stosunki, jakie zapanowały w Europie są zupełnie odmienne od tych, jakie panowały w okresie powstawania traktatu o mniejszościach i później, kiedy układano konstytucję marcową. Wówczas byliśmy uzależnieni od zachodu, który cały znajdował się w żelaznych obręczach wszechwładnie panującej masonerji, poddanej, jak wiadomo **całkowicie komendzie żydostwa światowego.**

Dziś stan rzeczy jest **zupełnie inny.** Dlatego też **obecnie można i należy przystąpić do odżydzenia Polski i do** częściowego chociażby rozwiązania tego problemu, **bez obawy takich następstw,** jakie nam groziły przed kilku jeszcze laty.

W każdym razie ostatnie przemówienia posłów polskich w Sejmie w sprawie żydowskiej, wskazują na to, iż wszędzie, całe nasze życie publiczne przenika z dnia na dzień **wzrastająca fala antysemityzmu w Polsce.** Fala ta niedługo stanie się tak potężna, że zmyje wszelkie misternie zbudowane zapory, wahania, czy przesądy i umożliwi uwolnienie naszego kraju od wrogiego nam i zbytecznego elementu.

—o—

Nad modrą wstęgą Dunaju...

Głosy żydowskie. — Antysemityzm w Austrji. — „Piccolo“ — Dollfuss dał się nabrać żydom. — „Heil Dollfuss“ — krzyczą żydzi. — „Brith - Trumpeldor“ otrzymał broń. — Dollfuss zdradza?! — „Heimwehra“ przeciw żydom! — Panika wśród żydów! — Berlin — Wiedeń!!!

Wiedeń, 19 lutego 1934.

Żydowska Agencja Telegraficzna donosi z Wiednia:

„Koła chrześcijańsko - społeczne pragną, aby żydzi „dobrowolnie“ wyrzekli się swych praw, nim będą one ograniczone na innej drodze. Koła te usiłują przekonać żydów, że w ten sposób osłabi się wzbierającą falę antysemityzmu, gdyż żydzi sami ustąpią część swych pozycyj nie-żydom. Żaden jednak z przywódców ludności żydowskiej w Austrji nie zgadza się na prowadzenie rokowań na podstawie takiego wniosku. Ostatnią swą nadzieję żydzi austrjaccy pokładają w Lidze Narodów. Sytuacja żydów austrjackich jest o tyle szczęśliwszą od sytuacji żydów niemieckich, że prawa pierwszych są poręczone traktatem pokojowym. Partja chrześcijańsko - społeczna twierdzi jednak, że traktaty mniejszościowe poręczają prawa żydów tylko w stosunku proporcjonalnym do ogółu ludności.

Ponieważ żydzi stanowią w Austrji tylko 5 procent całego zaludnienia, partja ta jest zdania, że wprowadzenie numerus clausus dla żydów na wyższych uczelniach i w życiu gospodarczem nie będzie stanowiło pogwałcenia praw mniejszościowych. W związku z tem prasa rządowa przytacza różne, **na tajemniczych obliczeniach oparte da ne statystyczne, według których żydzi stanowić mają 85 proc. adwokatury na prowincji.**

Wśród lekarzy żydzi stanowić mają według tych obliczeń 70 proc. we Wiedniu i 60 proc. na prowincji. Zbliżony do wymienionych ma być odsetek żydów w prasie i teatrze. Żonglowanie po dobnemi cyframi w obecnej krytycznej chwili jest bardzo znamienne i bynajmniej nie dodaje otuchy żydom a strjackim“.

Żydowska Agencja Tel. pisze: Bezczelność i brutalność Hackenkreuzu opanowują miasta, społeczeństwo ; jak zaraza, wdzierają się do domów, urzędów, biur, wszędzie. Słyszy się słowa, jakich się może nigdy nie słyszało w carskiej Rosji i Rumunji. Wśród żydów **wytwarza się atmosfera ohydnej paniki.** Czemprędzej usuwają się z ulic i parków publicznych, skoro tylko na zakręcie zamajaczyła sylwetka Hakenkreuzlerów. Bieg i krzyk, zamykanie sklepów i chowanie się po kątach“.

Tak oto w ogólnych zarysach na podstawie doniesień żydowskiej Agencji Publicyst. wygląda antysemityzm w kraju sentymentalnych walczyków i wesołych piosenek, **w Austrji.**

A teraz nieco szczegółów:

— Dawna monarchja austro-węgierska, **znana była ze swej żydofilskiej po lityki;** działalność żydów austrjackich **nie była niczem krępowana, opanowywali oni handel, przemysł, mieli otwartą drogę do urzędów państwowych, do chodzili nieraz do bardzo wysokich stanowisk,** a nawet za pieniądze otrzymywali tytuły hrabiów czy baronów. Ogólnie w społeczeństwie panowało przekonanie, niepozbawione zresztą słuszności, że **Austrją rządzą Habsburgowie, a Habsburgami żydzi...**

Tak było do czasu wojny światowej. Po wojnie, gdy na gruzach dawnej monarchji austrjackiej powstały państwa nowe, a granice dzisiejszej Austrji obejmują zaledwie 7 miljonów ludności, ustosunkowanie się Austrjaków do żydów **uległo gruntownej zmianie.**

Całe społeczeństwo austrjackie zerwało z dotychczasową filosemicką tradycją i zaczęło żydów zwalczać, w sposób **niezwykle ostry.**

Już od dłuższego czasu trwają ciągłe zajścia na **uniwersytecie wiedeńskim.** Studenci żądają „numerus clausus“, nie dopuszczają, by **profesorowie żydzi** wykładali na wyższych uczelniach, a ciągłe ekscesy przeistaczają się często w pogromy studentów żydowskich.

Jednak **nietylko uniwersytet** jest terenem krwawych zajść z żydami. Bojówki hitlerowskie i faszyści austrjaccy **urządzają demonstracje w dzielnicach żydowskich, demolując sklepy, bijąc przechodniów żydów, wyrzucając żydów z lokali publicznych.**

Jeszcze w ostatnich czasach kanclerz Dollfuss, to płakał i skarżył się babci Europie, to **znów stawał na „taburecie“** i groził, i machał piąstkami. To do Rzymu po liry, to do Paryża po franki. To jazda na żydów, na Rotszyldów, na komunistów, **to znowu** żydkom cukier do buzi i cugle popuszczone.

Żydzi po swojemu zaczęli obiecywać, że pomogą w eksporcie... duże szanse odzyskania rynków, utraconych przez znienawidzone Niemcy. I Dollfuss dał się nabrać.

Wtedy właśnie, kiedy młodzież całą zębami zgrzyta, kiedy duchowieństwo przeszło do aktywnego przeciwstawienia się złu, kiedy kolejno jeden po drugim **wystąpili byli ministrowie** oświaty Schuschnigg i Tschemark („Ordnung in der Judentrage! Zurück zum Ghetto!“), wtedy nieszczęsny „piccolo“ uważa za aktualne mizdrzyć się żydowskiej finansjerze, ciska się, zamyka uniwersytety i dopuszcza do czegoś takiego, czegoś zupełnie operetkowego, co zostanie w historji... i w kabaretach, a co korespondent żydowskiego „Naszego Przeglądu“ tak opisuje:

„— Aby nie dopuścić do wrażenia, że cały Wiedeń jest hakenkreuzlerowski, wicekanclerz, major Fey, **wezwał żydowski związek żołnierzy frontowych do stworzenia szpalerów i do rzucania okrzyków: „Heil Dollfuss!“...**

„W związku z sytuacją wewnętrzną austrjackie władze bezpieczeństwa korzystać muszą w tej chwili z **wysoko wyszkolonych oddziałów żydowskich, które bardziej, niż ktokolwiek stoją na gruncie państwowości austrjackiej“.**

Dosłownie: **„bardziej, niż ktokolwiek!“.**

„Również w miastach prowincjonalnych, gdzie teror narodowych socjalistów zmierza do siania paniki wśród żydów, **dano żydom możność organizowania samoobrony.** Za zgodą władz bezpieczeństwa w Insbrucku i w innych zagrożonych miejscowościach **Brith-Trumpeldor otrzymał broń“...** i t. d.

Tak się przedstawia sytuacja po 26-tym stycznia.

Dollfuss tak, a **naród myśli inaczej...**

Ostatnie godziny przyniosły **wyjaśnienie.**

Ostre stadjum, w jakie obecnie weszła walka pomiędzy rządem Dollfussa, a agitacją hitlerowców, grozi z każdą chwilą **obaleniem obecnego reżimu.** To zaś sprowadzić musiałoby bezzwłocznie **jaknajostrzejsze represje przeciw żydom, którym grozi usunięcie nietylko z życia publicznego, ale i z posad prywatnych i wolnych zawodów.** Najgorsze zaś to, że **w łonie Heimwehry panują nastroje zdecydowanie antysemickie.** A i Dollfuss miał oświadczyć ostatnio, iż żydzi **mają wielkie szczęście, że do tej pory nie wysunęła się na pierwszy plan zagadnień kwestja żydowska,** a nadto **on sam nie chce już rozmawiać ze szturmującemi do niego delegatami żydowskimi.**

To wszystko spowodowało, że w naddunajskiej stolicy walczyków i wesołych piosenek, **ludność żydowską ogarnął formalny nastrój paniczny.**

Nie pomogą tu nawet wojownicze Brith - Trumpeldory! Tu w Wiedniu pójdzie znacznie gorzej, jak w Berlinie rok temu. Dłużej trwało, więcej się zebrało, więcej się dali we znaki, więcej sobie pozwalali.

I nadszedł dzień zapłaty.

Program austrjackich narodowych-socjalistów w kwestji żydowskiej.

W Wiedniu rozpowszechniana jest drukowana proklamacja austrjackich narodowych socjalistów pt.: „My a żydzi“. Proklamacja ta zawiera program austrjackich nazi w kwestji żydowskiej. Na ten program składa się następujących 7 punktów:

1) **Żydzi nie będą uważani za członków narodu austrjackiego.** Członkiem austrjackiej „rodziny narodowej“ może być tylko **osoba krwi aryjskiej.**

2) Rozwiązanie kwestji żydowskiej w Austrji nastąpi **przez uznanie żydów za „mniejszość narodową obcej rasy“ i przez pozbawienie ich równouprawnienia.**

3) Dla żydów w zawodach urzędniczych, lekarzy, adwokatów, sędziów i notarjuszy **będzie zaprowadzony numerus clausus,** który odpowiadać będzie **liczebnemu stosunkowi ludności żydowskiej do ogółu zaludnienia Austrji.**

4) **Mieszane śluby** z żydami **będą zakazane.**

5) Zasada rasowa będzie przeprowadzona we **wszystkich dziedzinach życia** celem uwolnienia narodu austrjackiego z obcych wpływów żydostwa.

6) Będzie przeprowadzony **specjalny spis ludności, celem stwierdzenia,** w ja**kim stopniu kraj został zażydzony.**

7) Zarówno dla dorosłych jak i dla dziatwy będą wprowadzone **specjalne wykłady o zgubnych wpływach żydostwa,** celem całkowitego uwolnienia Austrji od władztwa żydowskiego.

Masowa ucieczka żydów z Austrji do Polski!

Zdaje się, że należałoby pomyśleć już nad tem, jak i gdzie rozlokujemy te pierwsze trzydzieści tysięcy, które lada moment (czy lada... miesiąc?) znajdą się w konieczności szybkiego opuszczenia kadłubowatej Autrji.

Nie będzie to tylko trzydzieści tysięcy, lecz będzie trzy razy po trzydzieści. Ale tu mowa o tych pierwszych trzydziestu tysiącach wiedeńskich „Galizianer“, to jest obywateli polskich, wmieszkałych w Austrji, które stamtąd pede będą musiały pakować manatki i zmywać już w pierwszy dzień likwi-

Dlaczego Polska ma żywić 4 miljony obcych
Czy wszyscy Polacy są już syci i odziani ??

dacji kanclerza i jego topniejącej z dnia na dzień kompanji.

Nie trzeba bowiem robić sobie już żadnej iluzji, wobec tego, co dzieje się dzisiaj w Austrji. Katastrofa nadchodzi siedmiomilowemi butami. Obecny bieg wypadków w republice austrjackiej, gdzie z dnia na dzień wzmagają się wpływy hitlerowskie i nastroje antysemickie, spowodował niebywałą panikę wśród żydów w Autrji.

To też nic dziwnego, że wielu wśród nich przypomniało sobie o swej przynależności do Polski i wybierają się w drogę do swej „ojczyzny". Są to ci sami, którzy swego czasu uciekli z Polski przed służbą wojskową, są i tacy, których znane jest wrogie stanowisko wobec państwa polskiego.

Jeden z nich to dr. Bauer zaciekły wróg Polaków, który swego czasu agitował za oderwaniem Polsce Pomorza i Poznańskiego na rzecz Niemiec. Ostatnio był on jednym z prowodyrów austrjackiego socjalizmu. Jest on żonaty z żydówką Landówną z Krakowa. Stara się o wpuszczenie do Polski.

Lecz nietylko w Austrji, ale i wśród żydów w Małopolsce ostatnie wydarzenia w Wiedniu wywołały wielki niepokój, gdyż mają oni licznych krewnych wśród żydów austrjackich.

Nic dziwnego przeto, że żydostwo austrjackie wszelkiemi siłami stara się dostać do Polski.

Już przybywają do Polski pociągi, napełnione żydowskimi uciekinierami. Fakt ten powinien spowodować ze strony władz kompetentnych, zakaz wpuszczania żydów z Austrji do Polski. Dlaczego mają uciekać masowo do Polski? Czy Polska to naprawdę ma być ściek? zlew? kanalizacja?

—o—

Apel do Rządu polskiego.

W sprawie uciekinierów żydowskich z Austrji.

Ostatnie wypadki w Austrji stworzyły możliwość powrotu do Polski tych żydów, którzy mając obywatelstwo polskie, swego czasu uciekli do Austrji przed służbą wojskową w Polsce.

W obecnej chwili, gdy zagraża im niebezpieczeństwo wskutek silnych nastrojów antysemickich i pogromów żydów w Austrji, ci dezerterzy w bardzo pokaźnej liczbie chcą wrócić do Polski.

Władze polskie powinny zająć w tej sprawie odpowiednie stanowisko. Żydów tych należy wpuścić w granice Polski, jako „obywateli polskich", ale też należy wobec nich zastosować te sankcje karne, jakie stosuje się wobec dezerterów, uchylających się od czynnej służby wojskowej.

Rodziny tych dezerterów winny być również pociągane do odpowiedzialności za świadome przemilczanie, względnie ułatwianie ucieczki poborowym zagranicę.

Apelujemy zatem do Rządu polskiego, aby sprawę powyższą wziął pod rozwagę i poczynił w tym kierunku odpowiednie kroki, zwłaszcza w tej chwili, kiedy nowe falangi uciekinierów żydowskich z Austrji mogą przyczynić się do wzrostu nędzy i bezrobocia w kraju, osłabionym długotrwałym kryzysem

Obywatele — Polacy.

Przeciwżydowski front w całej Europie.

Żydowska agencja telegraficzna z Berlina donosi, że tajny biuletyn propagandy narodowych socjalistów „Weltdienst", wydawany w trzech językach i przeznaczony do poufnego użytku **tylko** dla Aryjczyków wzywa w swoim ostatnim numerze istniejące w Europie organizacje przeciwżydowskie do wytworzenia **międzynarodowego związku:**

„— Związek ma wytworzyć „wszecharyjski front" na obszarze Europy. Do niego mają wejść następujące organizacje: „Żelazna gwardja" w Rumunji, „Rozwój" w Polsce, „E. E. E." w Grecji „Budzący się Węgrzy" na Węgrzech, „Lapos" w Finlandji i narodowi socjaliści, lub sprzyjające im grupy w Szwajcarji, na Litwie i na Łotwie".

W odezwie tej podkreślono, że

„— świat nieżydowski nie zdaje sobie sprawy z żydowskiego niebezpieczeństwa. Wytworzenie jednolitego wszecheuropejskiego frontu przeciw żydom otworzy oczy światu na niebezpieczeństwo ze strony żydów".

Nie tak dawno antysemicka **„Liga Imperjalna"** urządziła zebranie, na którem była mowa o barbarzyńskich metodach uboju rytualnego.

To w parlamencie, **to w prasie, to w uchwałach różnych organizacyj** bardzo ostro **atakuje się żydów.**

Następnie **na posiedzeniu parlamentu angielskiego,** też niedawno — jeden z posłów ostro zaatakował administrację palestyńską, oświadczając, że **urzędnicy angielscy w Palestynie występują przeciwko żydom — a administracja palestyńska hamuje pracę żydowską** — zaś inny poseł **poruszył zagadnienie nadmiernego wzrostu wpływów żydowskich w Anglji.**

Dalej, Żat. z Londynu donosi:

„— Na znak protestu przeciw **uchwale klubu automobilistów w Midleborough o nieprzyjmowaniu żydów na członków tego klubu,** założyciel jego i wieloletni przewodniczący, John Girs, ustąpił ze swego stanowiska. To ustąpienie wywarło silne wrażenie. Poza wszystkimi członkami żydami, w ilości 6 osób, zgłasza się również wielu chrześcijan z tem, że opuszczają klub z powodu jego przeciwżydowskiego charakteru".

Uchwała ta stanowi znamienny objaw zainteresowania społeczeństwa angielskiego zagadnieniem żydowskiem. Jeszcze nie tak dawno dla tego, kto zna stosunki w Anglji, nietylko taka uchwała, lecz nawet **wniosek podobny nie był** by do pomyślenia.

To wszystko świadczy o tem, że i **naród angielski zaczyna zmieniać swe dotychczasowe tradycyjnie filożydowskie przekonania i zaczyna rozumieć niebezpieczeństwo, zagrażające ze strony żydów.**

W każdym razie te pierwsze jaskółki zmierzchu pansemiyzmu w Anglji są **zapowiedzią zupełnego upadku międzynarodowej polityki żydowskiej.**

Wzrost prądów antysemickich we Francji.

We Francji sytuacja się uspokaja. Odruch społeczeństwa zrobił swoje. Powstał taki rząd, jakiego chciała zdrowa opinja publiczna Francji. Na czele rządu stanął zasłużony mąż stanu i człowiek o nieskazitelnym charakterze **b. prezydent Doumergue.** Dobrał sobie w skład rządu najtęższych ludzi z francuskiego świata politycznego. Na wieść o tem, że Doumergue objął rząd, Francja się uspokaja. Co to znaczy — zaufanie do człowieka... Doumergue'owi Francja wierzy, że oczyści państwo z oszustów, łapowników i złodziei grosza publicznego, który na wysokich nieraz stanowiskach państwowych płatali się w różne afery, oszustwa takie, jak osławionego żyda Stawiskiego.

Do ostatnich skandali we Francji doprowadzili żydzi i masonerja. To też zdrowy odłam społeczeństwa francuskie go wypowiedział teraz żydom i masonom ostrą walkę. Rzucono hasło: „Francja dla Francuzów!" Propaganda antyżydowska święci prawdziwe trjumfy, bo też społeczeństwo ma dość żydowskich oszustów, złodziei i innych Stawiskich. Nowy rząd zapowiedział, że przeprowadzi czystkę i wszystkich urzędników, wmieszanych w różne afery, surowo ukaże. Pod tym względem mogłaby być Francja przykładem i dla innych państw.

Walka z żydami na Litwie i Łotwie.

Na baczną uwagę naszego społeczeństwa zasługuje **kwestja żydowska** w krajach bałtyckich, która podobnie, jak i w Polsce należy do zagadnień, wymagających rozwiązania.

Na Litwie położenie żydów do niedawna było uprzywilejowane. Najlepszym sprawdzianem potęgi wpływów żydowskich na politykę państwową może być to, **że mieli oni w rządzie swego ministra do spraw żydowskich.** To też w całej Europie głosili oni „mądrość" i „kulturę" narodu litewskiego, który należy cie ocenił „zbawienny" wpływ żydów na rozwój państwa i całej Europy, a zwłaszcza Polsce, dawali go za przykład.

Litwini prędko poznali swój błąd, **który w krótkim czasie doprowadziłby ich do zupełnej zależności od żydów i przeprowadzili gruntowną zmianę dotychczasowej polityki.**

Zmieniono urząd ministra do spraw żydowskich, oraz wprowadzono ustawę o przymusowym odpoczynku świątecznym. Społeczeństwo litewskie wypowiedziało żydom walkę bezwzględną, postanowiło zniszczyć ich potęgę gospodarczą, zniszczyć ich wpływy na politykę i kulturę.

Ostatnio nastroje antysemickie przybierają formę **ostrych wystąpień czynnych.** Rozrzucane są ulotki i proklamacje o treści podburzającej, lub wręcz nawołującej do pogromów. Tego rodzaju agitacja nie pozostaje bez skutku.

Również **na Łotwie** sprawa antysemicka wystąpiła **na plan pierwszy. Kilka stronnictw wystąpiło ostatnio z projektem zniesienia kulturalnej autonomji mniejszości narodowych na Łotwie.** Społeczeństwo łotewskie zrozumiało szkodliwość wpływu żydostwa i ostatnio **uprawia systematyczny bojkot ludności żydowskiej. Liczni kupcy zerwali stosunki handlowe z firmami żydowskiemi.** Z wielu przedsiębiorstw łotewskich **zostali usunięci pracownicy-żydzi.**

Akcja antyżydowska na Łotwie zdąża do szybkiego rozwiązania palącego zagadnienia żydowskiego.

Antysemityzm w Alzacji.

Również w Alzacji zaznacza się w ostatnim czasie silny wzrost nastrojów antysemickich. Wydawane przez rojalistów czasopismo **„Le Combat"** uświadamia społeczeństwo w sprawie żydowskiej. Ostatnio powiększył się kilkakrotnie nakład tego pisma, gdyż zyskało ono wielu zwolenników. Pismo to kolportuje w tysiącach egzemplarzy w całej Alzacji. „Protokoły Mędrców Sjonu", które świeżo zostały wydane w lipskim „Hammer-Verlag".

Budzące się Węgry

Rewolucja komunistyczna na Węgrzech kierowana przez żyda Belę Kuna (Kohna) nauczyła Węgrów, **co to są żydzi.** Społeczeństwo węgierskie zrozumiało niebezpieczeństwo zalewu żydowskiego, zrozumiało zgubny wpływ żydostwa na gospodarcze i polityczne położenie kraju i poczęło żydów zwalczać. **A zaczęło ich zwalczać żywiołowo, z właściwym sobie temperamentem.**

Na uniwersytetach studenci urządzają pogromy swoim kolegom-żydom. Ostatnio zaś odnieśli studenci węgierscy walne zwycięstwo, otrzymawszy od rządu zapewnienie **ścisłego przestrzegania zasady „numerus clausus„ oraz posady dla 3000 studentów chrześcijan.**

Na Węgrzech istnieje specjalna organizacja antysemicka pod nazwą **„Związek budzących się Węgrów",** która **kieruje całym ruchem antyżydowskim.** Do związku tego należą osoby o niepoślednim znaczeniu politycznem, a nawet b. minister spraw wewnętrznych.

Ostatnio regent Horthy **przyjął** przywódców węgierskiego ruchu antysemickiego hr Pöstetiga i posła Mesko, którzy zażądali **umożliwienia temu ruchowi swobodnej akcji propagandowej.**

Nie należy wątpić, że postulaty ich będą uwzględnione, gdyż **regent Horthy odnosi się z cichą sympatją do wszelkich wystąpień antysemickich w kraju.**

Niezbyt więc różowo przedstawia się sytuacja żydów na Węgrzech.

—o—

Angielski antysemityzm.

Nawet w tej Anglji, która dotychczas zawsze i wszędzie była gorliwym obrońcą sprawy żydowskiej, w tej Anglji, która narzucała innym państwom specjalne dla żydów przywileje, a która stanowiła niejako podstawę wpływów żydowskich na politykę międzynarodową — w ostatnich czasach bardzo często **podnoszą się głosy przeciwko żydom.**

Rozruchy antyżydowskie w Rumunji.

Oddawna już w Rumunji jest aktualną sprawa żydowska. Ciągle prasa donosi o mniej lub więcej ostrych wystąpieniach antyżydowskich, które kończą się nieraz, masową masakrą żydów.

Ruchem antyżydowskim w Rumunji kieruje organizacja pod nazwą „Żelazna Gwardja", która cieszy się wielką sympatją i grupuje w swem łonie kilkadziesiąt tysięcy członków.

Ostatnio znowu w **Transylwanji** wybuchły ostre **zaburzenia antyżydowskie**. Demonstranci udali się do dzielnicy żydowskiej, gdzie **wybili szyby w oknach żydowskich i pobili ludność żydowską.**

Ruch antyżydowski rozszerza się po całym kraju, gdyż propaganda antysemicka nie śpi.

Żydzi żądają inflacji...

Żydzi w Polsce uważają się za włodarzy kraju i gospodarzy. Świadczy o tem ich zachowanie się. W Sejmie krytykują rząd, na łamach swej prasy wysuwają żądania, o jakich nie śniło się ludności rdzennej. Nadto żydowscy przywódcy usiłują odgrywać rolę doradców i wskazują rządowi, jaką powinien prowadzić politykę.

Oto Dr. Rotenstreich wskazuje („Hajnt"), na czem polega **błąd obecnej polityki gospodarczej i co należy uczynić, aby poprawić sytuację gospodarczą w kraju**

Przykład dał Roosevelt. Swoją politykę interwencyjną zastosował konsekwentnie, objął nią wszystkie dziedziny, a rząd polski nie dotyka kredytów i finansów:

„— U nas jest inaczej. **Rząd wtrąca się** do wszystkich gałęzi gospodarki z wyjątkiem kredytów i finansów. Służymy dwom bogom i **w ten sposób upadamy".**

Rząd prowadzi politykę deflacji:

„— Czy rząd myśli że będzie mógł wyciągnąć z życia gospodarczego nawet zmniejszony budżet, gdy będzie prowadził politykę deflacji?

Anglja poszła drogą inflacji i sytuację swoją poprawiła. W Polsce jest inaczej:

„— Nie jesteśmy mądrzejsi i więcej doświadczeni od Anglji".

Autor nie... **pragnie upadku waluty polskiej:**

„— Nie mówię, że musimy poświęcić walutę, ale większe kredyty muszą być, należy puścić w obieg większą ilość pieniędzy. Kilka odsetków pokrycia złota nie gra żadnej roli. Tę rolę gra większa ilość pieniędzy, aby maszyna życiowa ruszyła się z miejsca".

Na zwiększeniu obiegu pieniędzy wygrywają żydzi, a łącznie z nimi państwo i t. d.

„— Możemy coś mieć z większej ilości pieniędzy w obiegu, a łącznie z nami i z nas — państwo, budżet, rolnicy i włościanie".

Żydzi żądają od rządu odwagi:

„— Żądamy większej odwagi i większej konsekwencji w polityce rządowej.

Słowem, **ŻYDZI ŻĄDAJĄ INFLACJI...**

——o——

„— Nie lepsze jest położenie w Stanisławowie, który posiada 24.000 ludności żydowskiej, czyli 45 proc. ogółem mieszkańców. Wielu żydów pracuje za jednego pensa dziennie i miskę kartofli uważa za święto, na jakie nie zawsze można sobie pozwolić. W Tarnopolu trzeciem z rzędu pod względem wielkości mieście Wschodniej Małopolski jest około 40.000 mieszkańców, z czego 45 proc. stanowią żydzi; znajdziecie wśród nic takich, którzy przez cały dzień leżą w łóżku, bo nie mają za co zagrzać zimą swego mieszkania".

W dalszym ciągu, jak podaje „Diło", artykuł omawia stosunki w innych miastach, jak w Buczaczu, Samborze, Stryju, Skolem, Rohatynie, Kołomyi, Brodach i t. d. i w zakończeniu powraca jeszcze do kwestji terroru:

„Co do terroru po wsiach, to policja robi wiele, żeby go zdusić i żeby ukarać winnych, skoro zostaną przyłapani. Po napadach w jednej wsi, policja aresztowała 28 chłopów i poleciła, żeby wieś zapłaciła za wybite szyby. W innych wypadkach wprowadzono osobną straż przed każdym domem żydowskim; 2-ch chłopów miało pełnić wartę każdej nocy. Ale Ukraińcy bardzo prędko znaleźli sposób, żeby rozkaz władzy obrócić w nową przykrość dla żydów. Nocni wartownicy przed żydowskiemi chatami **co pół godziny trąbili albo wzajemnie nawoływali się,** niby to celem utrzymania kontaktu między sobą. **Ten harmider nie dawał żydom spać po całych nocach i wreszcie sami żydzi zwrócili się do władzy, żeby „straż" skasować".**

Żydowska prasa zagraniczna
krzyczy o terrorze ukraińskim.

„TRĄBA JERYCHOŃSKA" NIE MILKNIE!

Prasa żydowska w Anglji, w dalszym ciągu obwieszcza światu „barbarzyństwa" Ukraińców wobec ludności żydowskiej.

„Diło" ukraińskie donosi, że specjalny korespondent ze Lwowa niej. Joel Cang umieszcza artykuły o terrorze ukraińskim w sjonistycznej angielskiej „Jewish Chronicle".

Oto znowu w „J. C." ukazał się tego rodzaju artykuł, który nosi tytuł: **„Ukraiński terror"**, a podtytuły brzmią: **„Żydowska biedota po miastach" — „Kupcy zrujnowani przez zorganizowany bojkot". — „Zabiegi policyjne przeciwko terrorowi".** Treść ustępów przytoczonych przez „Diło" jest taka:

„Bojkot wyrządził straszne następstwa nietylko dla żydów ze wsi, ale wogóle dla wszyskich żydów we Wschodniej Małopolsce. Jak już wspomniałem poprzedniego tygodnia, **kooperatywy ukraińskie odebrały sklepom żydowskim kupca, a cerkiew, politycy i prasa z powodzeniem nawołują do bojkotu. Około 15.000 żydów już porzuciło wieś, a za nimi pójdą dalsze tysiące,** jak tylko znajdą do tego możność. Ale **Ukraińcy nie chcą kupować ich domów, czy gospodarstw. „My dostaniemy wszystko w krótkim czasie darmo",** powiadają oni.

„Tutaj przechodzimy do drugiej strony tragedji. Bojkot i terror nietylko zniszczyły żydów po wsiach, **ale zachwiały egzystencją żydów pa miastach, a w szczególności po małych miasteczkach,** dokąd żydzi uciekli ze wsi. Bo Ukraińcy nietylko uchylają się od kupowania u żyda, ale **również nie chcą mu sprzedawać.** Teraz **chłopi ukraińscy** więcej **nie kupują już w żydowskich sklepach po miasteczkach, a żyd nie śmie pokazać się na wsi celem zakupów, bo gotów wyjść z próżnemi rękoma, albo z rozbitą głową.** Wszystko, co włościanie posiadają idzie do sklepiku kooperatywnego (jakie przestępstwo! — uwaga zecera „Diła") żydowski krawiec lub szewc nie dostaje zamówień od Ukraińców. **Jeśli ktoś z Ukraińców zobaczy znajomego w nowem ubraniu, zaraz go pyta, gdzie on kupił to ubranie, a ksiądz jeśli zauważy kogoś ze swoich parafjan w cerkwi w nowej odzieży, pyta go, czy nie kupił on jej u żydowskiego krawca.** W ten sposób samo istnienie żydów po miastach jest zagrożone. **Chociaż tam NIEMA TERRORU, stoją oni wobec ruiny.**

KRONIKA

LUTY

25 Niedziela Sucha Wiktoryna m.
26 Poniedziałek Wiktora, Nestora
27 Wtorek Aleksandra Prokopa w.
28 Środa Romana op., Teofila m.

MARZEC

1 Czwartek Albina, Suitberta
2 Heleny, Pawła m., Jow i B.
3 Sobota Kunegundy cesarzowej

——o——

As hitlerowski Alfred Rosenberg o żydach.

Głośny teoretyk ruchu hitlerowskiego, **Alfred Rosenberg,** obecnie przydzielony do ministerstwa spr. zagr. na Wilhelmstrasse, jako pełnomocnik hitlerymu w tym urzędzie, w ten sposób określa poglądy swe i swego stronnictwa na sprawę żydowską:

— My, narodowi - socjaliści, jesteśmy głęboko przekonani, że z jednej strony, **żyd jest wcielonym demonem upadku ludzkości,** a zarazem, że jest to stan rzeczy nie do zniesienia, by pasorzytniczy naród z pustyni mógł stanowić o naszych losach (Grunds u. Ziele des N. S. P. D. str. 24).

— Wystarczy dokonać przeglądu artystów żydowskich od autorów psalmów, jużto drżących ze strachu i wzdychających trwożnie, jużto rzucających mściwe okrzyki (które tylko w przeróbce Lutra dochodzą czasem do tak pięknej dźwięczności) aż do niegodnego Henryka Heinego... Wystarczy patrzyć na kolosalny cyrk-teatr Reinhardta, alias Goldmanna, albo słyszeć owe cudowne dzieci żydowskie, grające na fortepianie czy na skrzypcach, a wszystko to jest tylko fałszem, tylko techniką, sztucznością efektem, kwantytawnością, wirtuozostwem, wszystkiem, czem się chce, lecz nie genjuszem i **siłą twórczą** (Mythus des 20 Jh. str. 36b).

— **Wielką zbrodnią protestantyzmu** jest uczynienie ze Starego Testamentu książki ludowej i z piśmiennictwa hebrajskiego przedmiotu podziwu, zamiast słuchać głosu mistycyzmu niemieckiego (Myth. 20 Jh. str. 473).

Najstraszliwszą chorobę trądu przywlókł żyd z Palestyny do Warszawy.

U żydowskiego szofera niej. Lejzora Echaubra w Warszawie **stwierdzono wypadek trądu.** Sensację tę powiększa fakt, iż **zarażony trądem, gdy się o tem dowiedział, uciekł z kliniki.** Mimo poszukiwań dotąd go nie odnaleziono.

Aby uspokoić opinję publiczną na łamach pism, zabrali głos lekarze, którzy jakoby twierdzą, że w naszych warunkach klimatycznych trąd nie jest zaraźliwy.

Stwierdzono, że Echauber nabawił się trądu podczas bytności w Palestynie i dotąd nie wiedział nawet, że jest dotknięty trądem

Choroba ta objawia się obrzydliwemi guzami nast. znieczuleniem i zupełną martwicą skóry, a potem gangreną.

Fałszywe zeznania żydów.

Onegdaj odbyła się w warszawskim sądzie okręgowym rozprawa **przeciwko** 2 oskarżonym o **napad na żydów w Pruszkowie** oraz o strzelanie z **rewolweru.**

Podczas rozprawy sądowej świadkowie oświadczyli, że **nie poznają oskarżonych i cofają swoje zeznania.** Sąd uniewinnił oskarżonych i zarządził natychmiastowe aresztowanie 3 żydów, a mianowicie Rottsteinerów i Ruchli Fajer pod zarzutem złożenia fałszywych zeznań.

Wypadek ten dowodzi **jeszcze raz, że** na żydowskiem świadectwie, a nawet przysiędze nie można się opierać.

—§o§—

Władze zamknęły wszystkie oddziały żydowskiego Tow. Krajoznawczego.

W ostatnich dniach **władze państwowe zawiesiły w czynnościach wszystkie oddziały żydowskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Polsce.**

Jak już donosiliśmy, **pod płaszczem krajoznawstwa żydzi krzewili najohydniejszą pornografję i robotę antypaństwową, komunistyczną.**

A tak zawsze publicznie krzyczą przez rozmaitych Sokołowów, Thonów i Rozmarinów o swojem przywiązaniu do Polski i o swojem patrjotyźmie.

Jeden z tysiąca przykład bojkotu handlu polskiego przez żydów.

Że bojkot handlu polskiego przez żydów istnieje, że przeciętny żyd nie nigdy u Polaka nie kupi, świadczy o tem następujący **fakt:**

Właściciel składu węgla drzewnego, Polak, dostarczał swój towar przez długi okres czasu do sklepiku towarów mieszanych na Starej Olszy k. Krakowa. Dopóki sklepik był w ręku chrześcijanina wszystko było dobrze. Atoli, gdy z niewiadomych powodów przeszedł on w ręce **żyda A. Dissinga,** węgiel dostarczany przez firmę katolicką okazał się zły i **właściciel żyd oświadczył, że węgla od „goja" nie weźmie.** Oto typowy przykład bojkotu handlu polskiego przez żydów.

Dodać należy, że żyd Dissing, **podszywa się pod firmę katolicką, gdyż nie zdjął obrazka Matki Boskiej.** Gdy zwrócono mu na to uwagę, żyd się rozsierdził i oświadczył, że on jest obywatelem pierwszej klasy, bo płaci podatki, a więc jemu wolno wszystko. Po dziś dzień wisi w sklepie żydowskim godło naszej Wiary św., które żyd profanuje swoją obecnością.

Tutaj, **winni zareagować chrześcijanie - obywatele Starej Olszy** i pouczyć bezczelnego żydziaka, że godłami naszej wiary nie wolno frymarczyć. Najlepszy skutek odniosłoby zupełne ignorowanie żydowskiego handelku.

ŻYD NIE MOŻE BYĆ OPIEKUNEM CHRZEŚCIJAŃSKIEGO DZIECKA. — Żat. Berliński sąd krajowy zatwierdził wyrok niższej instancji, głoszący, że żyd nie może być opiekunem dziecka chrześcijańskiego. Wyrok swój motywuje sąd m. in. tem, iż okoliczność, że matka dziecka nie sprzeciwia się mianowaniu żyda opiekunem niema znaczenia dla sprawy, ponieważ sąd liczy się jedynie z interesami dziecka. „Nie da się jednak pogodzić z panującem poczuciem prawnem, aby niemieckie dziecko chrześcijańskie miało żydowskiego opiekuna".

NACZELNY RABIN wojsk polsk. kpt. Boruch Steinber został awansowany do stopnia majora.

TAKICH WIĘCEJ! — W Borach Tucholskich (Pomorze) żydzi domokrążcy coraz częściej zaglądają do chat wieśniaczych ze swojemi towarami. Pewien wieśniak, chcąc uwolnić swoje mieszkanie od żydowskich wizyt, umieścił na drzwiach napis „żydom wstęp wzbroniony". Oto szlachetny środek walki z żydami, stosujmy go u siebie.

PRZED KONSULATEM AUSTRJACKIM w Warszawie zebrała się onegdaj grupa żydów i demonstrowała głośno przeciwko faszyzmowi austrjackiemu. Aresztowano przywódców demonstracji, należących do żyd. „Bundu".

Co grają w kinach?

Kino Apollo: Maurice Chevalier i Jacqueline Francell „Piękny jest świat".

Kino Sztuka: Dita Parlo w filmie „Tancerki z Buenos Aires".

Kino Wanda: Z niebywałym powodzeniem 3 tydzień wyświetla rekordową polską komedję „Parada rezerwistów", z Dymszą Walterem, Mankiewiczówną.

Kino Bagatela: Richard Tauber „Romans Tenora".

Kino Uciecha: Wspaniały film Cecil b. de Milla „Bunt młodzieży".

Kino Słonko: Sari Maritza w filmie „Licytacja Miłości".

Dom Żołnierza Polskiego.

Teatr: Niedziela pop. g. 3.30: „Pan Twardowski". — wiecz. 7.30: „Pani X".

Kino: „Naszyjnik Królowej".

Adres oddziału na G. Śląsk i Zagłębie:
KRÓLEWSKA HUTA
UL. 3-go MAJA l. 15. m. 2

„Hasło Śląskie i Zagłębiowskie"

Redaktor działu śląsko-zagłębiowskiego przyjmuje we wtorki od 5-7 po poł.

Sprawy redakcyjne i adm. w dziale „Hasło Śląskie i Zagłębiowskie" prowadzi p. redaktor Sokolnicki Król.-Huta. 3-go Maja l. 15

Działalność żydów na Śląsku
graniczy ze zdradą stanu!

Bezczelna prowokacja ludności. — De moralizacja i rozsadzanie państwa od wewnątrz!

Walkę z żydostwem napływowem na Śląsku dyktuje nam nietylko głęboka troska o losy handlu i rzemiosła polskiego, ale jednocześnie wielka troska o należyty rozwój i postęp uczuć narodowych i państwowych wśród ludu polskiego na Górnym Śląsku!

Tysiące włóczęgów - handlarzy żydowskich, które z tandetą na plecach wałęsają się po Śląsku, nie omijając ani jednego mieszkania robotnika i chaty chłopskiej, **w niesłychany sposób demoralizują nam lud! Każdy żydowin** ze Sosnowca, z Będzina, Chrzanowa lub Krakowa, gdy znajdzie się na Śląsku, gdy wchodzi do mieszkania naszego robotnika lub chłopa, nigdy inaczej nie rozpoczyna rozmowy, jak **tylko w koszlawym języku niemieckim.**

Okazuje się, że z jednej strony towarzystwa polskie i działacze polscy wysilają się, by lud nasz zupełnie odzwyczaić od posługiwania się językiem niemieckim nauczycielstwo wkłada w to niesłychaną ilość energji i sił, a tu nagle tysiące żydów robi najazd z towarami na domy naszego ludu i **nie chcą mówić po polsku!**

Obok tego, **żydzi napływowi na Śląsku podniecają niechęć wśród naszego ludu do Polski, w najobelżywszy i najokrutniejszy sposób wyzywając na Rząd Polski. Wychwalanie zaś przemycanego towaru niemieckiego odbywa się na porządku dziennym!**

Żydzi, zamieszkujący Śląsk w swych domach **zabraniają polskiej służbie rozmawiać po polsku, a polskiemu personelowi kupieckiemu** (temu nielicznemu), **którego okrutny los rzucił na służbę do żyda, zabraniają zwracać się do klijenteli po polsku!**

Jak to nazwać? Bezczelnością, czy prowokacją?! I my mamy spokojnie patrzeć się na te łotrowstwa?!

Przecież nawet w niedzielę i uroczyste święta katolickie żydowskie hordy nachodzą domy naszego ludu! **Czy to nie jest podważanie ustawy o spoczynku niedzielnym?!**

Czy wszystkie te sprawki, rozpasane go żydostwa nie **graniczą ze zdradą stanu? Czy to nie jest rozsadzanie państwa od wewnątrz? Czy to nie jest bezczelne prowokowanie ludności na Śląsku? Czy to nie jest w najwyższym stopniu demoralizacja?!**

Każdy wie o tem, że całe setki kamienic w miastach na Śląsku przeszły w ręce żydów. Cała np. ulica Marjacka i wiele innych w Katowicach, Król.-Hucie i t. d. znalazły się w rękach żydowskich.

Żydzi wyrzucają ze swoich kamienic lokatorów Polaków. I tak Polak-Górnoślązak na własnej ziemi jest wyrzucany przez żywioł obcy, wrogi państwu i ludności rdzennej.

Jeżeli dodamy do tego wszystkiego to, że żydzi z Niemiec, a ostatnio z Austrji **masowo napływają na polski Śląsk i tu się osiedlają,** to widzimy straszny obraz **zażydzenia tej starej dzielnicy Piastów,** — która w krótkim czasie przybrała wygląd jakiejś nowej ziemi obiecanej żydostwa.

Już pięć minut przed dwunastą! Ślązaku zbudź się! Do czynu! Do wielkiego wysiłku!

Jak żydowscy kupcy w Łodzi
chcieli utrącić polskiego sprzedawcę-konkurenta?

Podburzali szumowiny. — 200 zł. za wywołanie burdy. — Zwycięstwo polskich sprzedawców! — Do społeczeństwa łódzkiego!

Żydzi nie przebierają w środkach, gdy chodzi o usunięcie znienawidzonego konkurenta-Polaka.

Znajdujący się oddawna bez pracy **Stanisław Ciegiełko** nie widział żadnego wyjścia dla siebie i swojej rodziny, więc postanowił handlować. Handlować śledziami, gdyż na co in. nie było go stać.

Zdawałoby się, że na tem koniec, znalazł wyjście, poradził sobie i nietylko sam ale i rodzinę uratuje od śmierci głodowej.

Tymczasem to był dopiero początek jego zmartwień, **gdyż żydostwo nie znosi konkurencji w tej branży, którą opanowało.**

Żydostwo poczęło mu na każdym kroku utrudniać handel. Jawnie głosili, że choćby ich tysiące miało kosztować, muszą zgnębić polskiego sprzedawcę.

Przypominamy uprzejmie,

że w sklepach i warsztatach polskich ceny nie są wyższe niż gdzieindziej.

Oni podburzali szumowiny za ich pieniądze rozmaite „..nygusy" wszczynały burdy, za które sprzedawca polski był pociągany do odpowiedzialności.

Że to wszystko jest prawdą, na to są świadkowie, którzy twierdzą, że żydzi dawali po 200 zł. podejrzanym osobnikom, byle wywołali zaczepkę z polskimi śledziarzami, transakcja ta nie doszła do skutku tylko ze względu na to, że pieniędzy żądano zgóry.

Powstaje pytanie: **dlaczego to wszystko żydzi urządzają?** Odpowiedź prosta: z chwilą, kiedy na rynku zjawił się sprzedawca polski, żydzi stali bezczynnie, handlował tylko on, widząc co się dzieje, ten i ów zabrał się do tej samej pracy **i dziś polskich śledziarzy na Rynku jest już siedmiu. Żydom wytrącono ten handel z rąk zupełnie, stoją** jeszcze na Rynku, lecz tylko poto — by patrzeć z nienawiścią na gojów, jak handlują i szukać sposobu, jak ich się pozbyć.

A że gra warta świeczki, dowodzi to, że niektórzy z żydowskich śledziarzy dorobili się po 2 kamienice, więc rzucają pieniądzmi na prawo i lewo i chcą pozbyć się polskich konkurentów, **lecz to im się nie uda!**

W obronie polskich śledziarzy stanie całe polskie społeczeństwo łódzkie!

Skandaliczne wybryki

żydowskiego gospodarza w Zakopanem.

Golgota polskiego rzemieślnika - lokatora.

Szewc Ludwik Stanek, wynajmował mieszkanie od żyda **Emila Grynszpana za 50 zł. miesięcznie.** Za to mieszkanie, a raczej komórkę na dalekich peryferjach miasta położoną, regularnie uiszczał czynsz przez rok, a kiedy wszyscy właściciele wydatnie obniżali komorne, prosił gospodarza o opust nieduży, bo tylko 5 zł. Żyd się nie zgodził. P. Stanek posłał 45 zł. pocztą. Żyd znowu nie przyjął. Wówczas biedny rzemieślnik skierował sprawę do Sądu Rozjemczego. Sąd ocenił wartość mieszkania na 25 zł. miesięcznie i pozwolił p. Stankowi potrącić z czynszu wpłaconą nadwyżkę.

Od tej pory zaczęło się piekło dla biednego rzemieślnika. **Żydzi prowokują go na każdym kroku,** obrzydzając mu życie we wszelki możliwy sposób. Raz się p. Rozalja rozsiada na ścieżce wiodącej do mieszkania, a na grzeczną prośbę p. Stanka, aby się usunęła, wszczyna **głośny gwałt i biegnie na komisarjat ze skargą,** innym razem **wali ciężkim tłuczkiem w sufit na stryche** i ten sport kontynuuje bez przerwy przez kil ka godzin. Nie raz, nie dwa, a zawsze w nocy. Albo dla odmiany **wylewa całe kubły wody na sufit, a brudna ciecz spływa na warsztat i pościel p. Stanka.** Tak pomysłowym w wyszukiwaniu tortur mogą być tylko żydzi. Nawet anioł musiałby się wreszcie oburzyć.

Więc pobiegł raz p. Stanek na strych, aby przeszkodzić harcom djabelskim. Cała rodzina Grynszpanów **rzuciła się teraz na niego i dotkliwie pobiła.** Nie kontentując się jeszcze tą satysfakcją, wniósł p. Grynszpan skargę sądową. Takich skarg miał p. Stanek aż dziewięć. I jak tu nie być antysemitą?!

—o—

Z Krosna

„Wielki kupiec" pan Aron Neumann.

W powiecie krośnieńskim znana jest miejscowość **Jedlicze.** Okolica urocza, ziemia urodzajna, kryjąca do tego w swem łonie nieocenione skarby w postaci ropy i gazu ziemnego. W pobliżu rafinerja nafty i elektrownia, dostarczająca prądu do miast i miasteczek w Małopolsce.

Właścicielami większej własności są PP. Stawiarscy, fundatorowie wspaniałej świątyni, znani z prowadzenia wzorowej gospodarki rolnej, tudzież z hodowli bydła rasowego i trzody chlewnej. Jak w każdem miasteczku w Małopolsce tak i w Jedliczu zamieszkują Polacy przeważnie rolnicy i żydzi, trudniący się handlem. W rynku znajduje się jeden jedyny sklep katolicki, będący filją Składnicy Kółek rolniczych w Krośnie, tudzież kilka sklepików żydowskich. W okolicy są również sklepy, ale przeważnie polskie. W miesiącu styczniu br. zrobił się ruch w spokojnem i cichem Jedliczu z następującego powodu:

Aron Neumann, wielki kupiec w Jedliczu rozrzucił ulotki barwy zielonej w miejscu i w sąsiednich gminach, oznajmiając o taniości towarów w swym sklepie i wymieniając nawet ceny poszczególnych artykułów. Ulotki zrobiły nietylko ruch, ale przedewszystkiem dociekanie, dlaczego żyd daje tanie: a filja Składnicy, kupcy katolicy i inni kupcy żydowscy sprzedają ten sam towar o parę groszy drożej. Przytaczam jeden dowód. Kupiec, Neumann ogłosił, że będzie sprzedawał 1 kg. cukru taniej o 5 gr., ale odbiorcy nie dał taniej, jeżeli ten nie wziął przytem coś z innych towarów, na których chciał odbić te 5gr. Dlaczego tak postąpił, Aron Neumann? Chciał naszych kupców poutrącać, przedstawiając ich wobec ludu za zdzierców. Jaki był wynik jego agitacji? Przedewszystkiem p. Aron Neumann został ukarany za sprzedaż soli po niższej cenie od ceny stałej i wyznaczonej.

Takie postępowanie kupca Neumanna, podkopuje powagę i znaczenie Władzy, a ludność bałamuci i rozgorycza przeciwko kupcom. Chciał zostać sam w Jedliczu, jako kupiec, a potem odbić te wszystkie straty na odbiorcach, podnosząc ceny i sprzedając najgorsze gatunki towaru. Czy ceny tego samego towaru są jednakowe — zależy to od jakości i dobroci. Czy możliwem jest, aby wobec żydowskiej konkurencji i do tego w czasach tak ciężkich kupcy katolicy brali drożej za towary.

Nietylko, że ceny nie podwyższają, ale sprzedają taniej niż żydzi, bo mają towar najlepszej jakości i z polskich fabryk i wytwórni. Panie Neuman, wiadomo panu ile podatków, dodatków i różnych świadczeń płacą kupcy. Czy kupcy nie potrzebują żyć z rodziną, a jak ciężkie jest to życie w obecnych czasach. Nie sprzedaż źle, zbogujesz jeszcze gorzej, a utargujesz parę zł.. to ci dokuczają odbiorcy, żeś zdzierca. A to wszystko narobił swem karygodnem postępowaniem „wielki kupiec" w Jedliczu, pan Aron Neumann. Przekonasz się p. Neumann, że rozrzucone ulotki zrobiły swoje, naród uświadomiony przekonał się już, o postępie z twej strony. Skutek zaś z twej agitacji będzie taki, że lud będzie się trzymał ściśle i twardo tej samej zasady, co i żydzi „swój do swego". Nawet rabin krośnieński powiedział do żalących się żydków z Jedlicza, że postępowanie kupca, Arona Neumanna, jest nieuczciwe i karygodne. Do opisanej afery dodać należy, że kupcy żydzi dostają zapomogi, pożyczki bezprocentowe lub na bardzo mały procent. Czy Aron Neumann dostał nie wiemy i nie dowiadujemy się.

Mieszczanin.

—o—

Przeciwżydowska akcja Arabów

w Palestynie.

ARABOWIE ŁĄCZĄ SIĘ Z CHRZEŚCIJANAMI.

Arabi palestyńscy rozwinęli od kilku tygodni w prasie palestyńskiej gwałtowną agitację za tem, by także wśród chrześcijan wzbudzić poczucie konieczności obrony Ziemi Świętej przed niebezpieczeństwem sjonizmu. W związku z tą agitacją zapowiedziany jest powszechny kongres arabsko - chrześcijański w Jerozolimie. Wychodzące w Jaffie pismo arabskie „Falastin" proponuje, by do udziału w tym kongresie zaproszono franciszkańską kustodję Ziemi Świętej, jako tradycyjną reprezentantkę interesów katolickich w Palestynie.

W ten sposób inicjatorzy ruchu przeciwżydowskiego pragną pobudzić świat chrześcijański do walki z sjonizmem. Dla wzmocnienia swej propagandy Arabi zamierzają rozpocząć wydawanie w Jerozolimie specjalnego pisma w języku angielskim, na którego czele stanie Arab chrześcijanin.

Z Makowa Podhal.

Najnowsze kombinacje żydów.

Od pewnego czasu spostrzegamy, iż żydzi, którzy chętnie niszczą procesami chrześcijan, nie mając jednak w pewnych wypadkach pewności wygrania procesu, **wpadli na oryginalny pomysł.** Oto, przy wnoszeniu skarg do sądu, **celem uwolnienia się od opłat sądowych legitymują się uzyskanem „prawem ubogich".**

I tak: mam w swem ręku dowód uzyskania „prawa ubogich" przez **Szymona Eislanda** b. fabrykanta czapek w Radomyślu Wielkim. Drugi wypadek: Niejaki **Juda Krieser,** kupiec w Oświęcimiu wniósł podanie do Sądu Okr. w Wadowicach o przyznanie mu „prawa ubogich" w procesie kupna przez niego kamienicy w Makowie Podh. za cenę 36.000 zł.

W ten sposób **zamożni żydzi przy pomocy swej gminy wyzn. uzyskują bezprawnie uwolnienie od opłat sądowych, a co za tem idzie, oszukują Skarb Państwa.**

Tego rodzaju pomysłowych i „patrjotycznych" żydków jest w Polsce bez liku.

Co na to nasze władze?!

Z. W.

Z Zakopanego

Pytania.

1) Czy wie o tem zakopiańska Kasa Chorych, że **generalny dostawca obuwia dla polskich sportowców** (niech żyją polskie kluby!) **nie ubezpiecza wszystkich pracowników,** choć zatrudnieni są w warsztacie **stale?** Melduje ich i wymeldowuje partjami. Aby zmniejszyć sobie podatki zlikwidował drugi warsztat w podwórzu, a robotę oddaje czterem ludziom do domu. Nic się właściwie nie zmieniło, tylko dla oka egzystuje jeden warsztat. Czterech pracuje po za warsztatem, a 3-ch w warsztacie.

2) Zapytujemy Władze, **czy wolno żydowskim piekarzom rozwozić chleb w niedzielę i święta.** Czy obowiązuje ustawa o spoczynku niedzielnym?

3) Czy wie o tem Urząd Skarbowy, że **żydowski sklep tytoniowy** w „**Janosiku**" na Rynku, bez firmy, bez wywieszek **jest zarazem restauracją,** gdzie można dostać przekąski?

—o—

Z Trzebini

Szabesgoje w „Sokole".

Smutnym jest fakt, iż jedyna organizacja w naszem mieście, utrzymana w duchu polskim i katolickim, a to, Towarzystwo Gimn. Sokół w Trzebini — **popiera żydów,** kupując towar, a nawet dając zajęcie w swym lokalu żydowi. Co na to p. prezes Lelo? Czy koniecznem było oddanie bufetu na zabawę żydowi? Czy nie było katolika, nawet z pośród członków, któryby bezinteresownie urządził bufet (a nie za 25 zł.)?

Źle się zapisał p. prezes dla „Sokoła" przy końcu piastowania swej godności. Źle gospodarzy naszym groszem, który wpycha do kieszeni żydowskiej. Zapytujemy się p. prezesa i wydział, jak im smakowało piwo żydowskie przy opłatku? Cieszymy się, że stosunki te wkrótce ulegną zmianie, gdy zbierze się Walne Zgromadzenie, które wybierze nowy wydział i nowego prezesa.

Szabesgoje nie mogą mieć miejsca wśród naszego sokolego grona!

Członek „Sokoła".

—o—

NOWY ZARZĄD MIASTA.

Burmistrzem Trzebini został wybrany zacny i ogólnie lubiany obywatel **p. arch. Leon Willman,** zaś zastępcą **p. inż. Tobiczyk,** również zasłużony i szanowany człowiek. Ławnikami zostali: pp. Fel. Bartosik, Kalina i żyd Markowicz. Pokładamy nadzieję, że nowy Zarząd miasta popierać będzie zawsze braci swoich Polaków - chrześcijan i stać na straży ich dobra i rozwoju.

Szczęść Wam Boże! Pracujcie nad odżydzeniem Waszego miasta i Ojczyzny! **Obywatel.**

—o—

PAMIĘTAJ O FUNDUSZU PRASOWYM

Joel.

(Dokończenie).

Nie obrazi się na ważkie słowa — gdyż słowo, to nie czyn i chociaż „psią krwią“ go obleją, „poślą do cholery“, on i suchy i na karczmie siedzi. Nie jeden z parobczaków, nie jeden z gospodarzy wycałowałby go w rozczuleniu, gdyby nie obawa, że Joel mógłby obrazić się — pogniewać.

Czyż on to był winien temu, że niejeden gospodarz sprzedawał kawałkami ojcowiznę że dzisiaj we wsi 7 rodzin żydowskich rozsiadło się po chatach i na roli chłopskiej, gdy przed 15-tu laty sam tylko na tej karczmie przebywał, gdzie mu tak tęskno i smutno było — tak strasznie smutno — jak panu Balcerowi, gdy sam jeden znalazł się wśród puszczy brazylijskiej.

Czyż on był winien, że dzisiaj w gminie gruźlica starych i młodych zabiera, że naród nie ma sił żywotnych, że gospodarstwa na psy, a gospodarze na biedaków schodzą?

Czyż on to sprowadził? — czyż namawiał ich, by nie pracowali, nie dbali? — Zło i bieda przecie po ludziach, a nie po drzewach chodzą — więc za cóż go winią, jego — poczciwego; tak życzli wego wszystkim? —

Że te nieszczęścia jego i jego krewnych omijają — to wola Boża; on jest prawowiernym żydem i zachowuje przykazania zakonu, kocha swoich bra ci, jak naucza i nakazuje talmud i księ gi rabinów.

On nie jest winien chorobom i złu — które trapi i niszczy gminę, więc czemu takie paskudne — tak złe — mówią słowa o żydach... niewdzięczni.

Trudno radzić temu, kto sam sobie poradzić nie chce — mawiał, gdy ponie który gospodarz użalał się na swoją dolę; radzić zaś umiał tak serdecznie, tak po przyjacielsku, czy to pojedynczym czy gromadzie w gminie, jako brat bratu — jako przyjaciel przyjacielowi; kochał bowiem wszystkich tak serdecznie, że z objęć za nic w świecie nie chciał ich wypuścić, jako to niemowlę, gdy flaszkę mleka przez pipkę do ust pochwyci — więc strasznie się smucił, gdy serca ich niektóry od niego odwrócić się starał, odczuwając urazę lub żal, kiedy Feiwel czy Szlojma albo Mojsze pokrzywdzili, kiedy Ryfka czy Icek na czem oszukali.

Wszystkim świadczył grzeczności, do brodziejstwa, czy to w karczmie jako gospodarz, czy w gminie jako jej członek. On Wojciechowi Pudło, kiedy był w długach i w kłopotach — gdyż w ka sie pożyczyć nie mógł, a żaden z gospo darzy nie mógł czy nie chciał zawierzyć 300 złotych gospodarzowi na 14 morgach poradził i dopomógł że Feiwel dał na skrypt te 300 złotych i przystał na spłatę ratalną w 12 ratach miesięcznych po 30 zł. — za żadnym prawie procentem; — czyżby to zrobił kto inny?

On posłał Machla do Grzegorza Wilgi i ten zakupił od niego zboże, że nie potrzebował wieźć je do miasta i był w możności zadatkowania gruntu, na który łakomił się Jasiek Łyk, co po powrocie z wojska chciał się przyżenić u Matysów i osiąść na swojem, jako krawiec wiejski.

Te i podobne im dobrodziejstwa w cichości czynił serca, nie chwaląc się, skromnie, jak na karczmarza przystało, który chce by ludziom było lżej na sercu, by się nie smucili — póki lata służą i życia jest ochota; przeto był czczony, jak dziedzic i więcej jak proboszcz kochanym, gdyż za jego pośrednictwem nie jednemu coś kapło — co życie lżejszem czyniło, kiedy byli sami tacy niezaradni i nie umieli pochodzić za sobą; a że po gospodarzach było coraz więcej biedy i nędzy, coraz mniej dochodu, a wydatków więcej — to czyż on temu był winien?, przecie nie kazał im, by grosza nie szanowali, by brali to war fabrycz. partackiej roboty, co nie wytrzymywał skwaru i wilgoci; a czyż on Mojżesza, Icka, Szlojmę do wsi spro wadził, gdzie sklepy założyli na dawnych posiadłościach Macieja Brzozy, Józka Wilgi lub Wojciecha Karpia, kto rzy poszli w świat, szukając innej doli.

On tylko z jednym Feiwlem — co był rzeźnikiem i bydło skupywał był w powinowactwie, jako szwagier siostry Ryf ki, a że Feiwel był krewnym Szlojmy i Mechla to temu nie był on winien, jako też że Sura — żona jego — była siostrą Mojżesza i szwagierką Icka — zresztą cóżto chłopów obchodzić mogło, jakie więzy powinowactwa wzajemnie ich łączą — jaka więź utrzymuje ich zwartość.

Oni — biedni żydki — przybyli do wsi, wnieśli cywilizację, pomagali kmiotkom kupować, sprzedawać — pamiętają o ich potrzebach, przyjemnościach, pragnieniach, mając towar na potrzebę codzienną — czy święto; na dzień radości czy smutku... a czy inni tak pamiętają o nich?

Joel pamiętał o wszystkiem i o wszystkich, a że rozumiał iż smutek i troska są ludziom szkodliwe, życząc im dobrze, by życiem się cieszyli nie myśląc o jutrze, gdy tylko była sposobność z radością podawał im napój wesela i nie jedna „grand“ zabawa była u niego do białego rana. Kumoszki się spikały, kumoszki się wycałowały, a gospodarze — lubo chmurni — wracali do chat frasobliwie, skrobiąc się po głowie; głośno wykrzykując na zło i przewrotność, która ich trapiła, trapi i kto wie kiedy trapić zaprzestanie; — znać mało mieli trunku na swój frasunek... głośno śpiewką się skarżąc.

A że potem były swary i obmowy, że proboszcz się gniewał na ludzi i wytykał, to czy temu Joel był winien? czy ten księżyc, ten ciepły wiatr nocny, ta młodość co parobków i dziewuchy z izby wyciągała.

Lecz wszystko to przechodziło, a zgoda zawsze u Joela solidnie i przykładnie przypieczętowaną była — by przyjaźń i miłość w gminie panowały o co dbał Joel — bo tak mu nakazywała miłość bliźniego.

— Wskażcie mi proszę — lepszego przyjaciela gminy.

Korczak.

(Koniec)

Za wydawcę i Red. odpowiedzialny: Józef Kowalski. Drukarnia L. Gronusia i Ski w Krakowie.